PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII **Warszawa, sobota 5 listopada 1932 r.** **Nr. 254**

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

The Times 3.XI w koresp. z Warszawy pisze, że w niektórych kołach uważają, iż po wypoczynku min. Zaleski powróci do służby politycznej i obejmie jedną z najważniejszych placówek dyplomatycznych.

The Morning Post 3.XI podkreśla, że min. Zaleski chociaż był związany z polityką marsz. Piłsudskiego, to jednak nie należał nigdy — tak jak to ma miejsce z min. Beckiem — do najściślejszego grona jego politycznych przyjaciół.

Vossische Ztg. 3.XI w koresp. z Warszawy podaje głos „Robotnika" w sprawie nominacji min. Becka i zaznacza, że stanowisko tego pisma jest zapewne dyktowane względami polityki wewnętrznej, a nie jest ono oddźwiękiem zamierzeń zewnętrzno - politycznych marsz. Piłsudskiego i nowego ministra. Albowiem nikt nie przypisuje min. Beckowi, iż ma zgóry ustalony sztywny plan polityki zagranicznej. Polska dyplomacja prawdopodobnie będzie odznaczać się w najbliższej przyszłości największą elastycznością taktyki tak w stosunku do sąsiadów, jak i sprzymierzeńców i Ligi Narodów.

Königsb. Hart. Ztg. 3.XI podkreśla, że „min. Zaleski nie odegra już w najbliższej przyszłości żadnej większej roli w polskiej polityce", zarazem jednak dziennik zaznacza że „min. Zaleski zostanie mianowany ambasadorem w jednym z krajów zachodnich".

Königsb. Allg. Ztg. 3.XI pisze, że sfery wojskowe w Polsce zarzucały min. Zaleskiemu zbyt łagodne stanowisko wobec problematu niemieckiego. Przyjście do władzy min. Becka oznaczać ma—zdaniem dziennika — zaostrzenie kursu wobec Niemiec.

Le Quotidien 3.XI zamieszcza wiadomość o dymisji min. Zaleskiego, zaopatrując ją w nagłówku następującym komentarzem: „Podobno zarysowały się różnice poglądów pomiędzy nim i jego kolegami". W tekście notatki zaznacza dziennik, że min. Zaleski podał sam przemęczenie jako przyczynę swego ustąpienia. W krótkim życiorysie min. Becka zwraca dziennik uwagę, że nowy minister spraw zagranicznych zamierza prowadzić politykę indywidualną, czego dał dowody podczas nieobecności w Warszawie min. Zaleskiego, przejawiając dużą inicjatywę w sprawie paktu nieagresji z Sowietami.

Le Journal 3.XI podaje w korespondencji z Warszawy wiadomość o dymisji min. Zaleskiego i krótki życiorys min. Becka bez komentarzy.

Neue Freie Presse 3.XI podaje treść oświadczenia min. Zaleskiego w związku z jego ustąpieniem.

Prawda 3.XI zamieszcza bez komentarzy wiadomość o dymisji min. Zaleskiego i o nominacji min. Becka.

Siegodnia 3.XI, donosząc o zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych Polski, twierdzi, że właściwie ostatniemi czasy faktycznie kierował ministerstwem min. Beck, podczas gdy min. Zaleski znaczną część roku spędzał w stolicach zachodnich i w Genewie.

Wozrozdienje 3.XI pisze, że min. Beck z początku współpracował zgodnie z min. Zaleskim, jednakże w ciągu ostatnich miesięcy zaczął on prowadzić samodzielną politykę. W porozumieniu z marsz. Piłsudskim miał on — zdaniem dziennika — powziąć szereg odpowiedzialnych decyzyj w sprawie paktu nieagresji z ZSRR

Poslednija Nowosti 3.XI zamieszczają oświadczenie min. Zaleskiego o powodach swej dymisji i podkreślają, że jego następca cieszy się nieograniczonem zaufaniem marsz. Piłsudskiego.

Prasa litewska z 3.XI zamieszcza depeszę ag. „Elta" z Warszawy, informującą o dymisji min. Zaleskiego. Agencja litewska podkreśla, że nowy polski minister spraw zagr. płk. Beck jest bliskim współpracownikiem marsz. Piłsudskiego; w d. c. agencja notuje pogłoski, wdg. których dymisja min. Zaleskiego została rzekomo spowodowana niełaską marsz. Piłsudskiego, a to w związku z nieporozumieniem z Rumunją, wynikłem na tle rokowań o pakt nieagresji z Sowietami.

Rytas do wiadomości, podanej powyżej, dołącza depeszę ag. Reutera, wdg. której min. Zaleski podał się do dymisji naskutek przemęczenia, i że zamierza on w d. c. współpracować z rządem w charakterze senatora.

POLSKA, RUMUNJA A ZSRR. PAKT O NIEAGRESJI.

The Morning Post 3.XI w koresp. z Paryża pisze, że ustąpienie min. Zaleskiego uważane tam jest za niezmiernie ważne ze względu na powody tego ustąpienia. Decyzja rządu polskiego ratyfikowania paktu o nieagresji pomiędzy Polską i Sowietami, która jest głównym powodem ustąpienia min. Zaleskiego rzuca — według opinji francuskiej — ciekawe światło na stosunki pomiędzy Moskwą i Warszawą. Ratyfikacja paktu polsko - sowieckiego miała być uzależniona od zawarcia analogicznego paktu pomiędzy Rumunją a Sowietami, lecz wobec wolnego tempa rokowań Warszawa widocznie znudziła się czekaniem. Według innej wersji rząd polski miał ulec perswazjom Moskwy, która pragnie izolowania Rumunji od jej sojuszniczki. Jest rzeczą jasną, iż ustąpienie min. Zaleskiego jest konsekwencją jego niezgody z tendencją gabinetu — łagodzenia stosunków z Sowietami kosztem przymierza z Rumunją.

Daily Telegraph 4.XI pisze, że Francja postanowiła pośredniczyć pomiędzy Rumunją a Sowietami, aby przyśpieszyć zawarcie paktu o nieagresji. Tę poprawę w stosunkach francusko - rumuńskich dziennik przypisuje osobistym wpływom Titulescu, zarówno w Paryżu, jak i w Genewie. Stanowisko, jakie zajął Paryż, jest — zdaniem dziennika — sprzeczne ze stanowiskiem, zajętem przez Warszawę, gdzie zamiana p. Zaleskiego na p. Becka jest odbiciem odmowy Polski udzielenia Rumunji tych usług, jakie zaofiarował jej obecnie Paryż.

Adeverul 2.XI w art. wst. „Przymierze z Polską" uważa, że obecne trudności układu rumuńsko-sowieckiego sięgają poza ramy stosunków rumuńsko-sowieckich a dotyczą przymierzy Rumunji z innemi państwami, jak tego dowodzi wystąpienie posła Szembeka. Rząd polski musiał się długo zastanawiać, zanim oświadczył rządowi rumuńskiemu, że chce się usunąć od rokowań rumuńsko - sowieckich. Kroku takiego nie wykonywa się łatwo. Polska wie, jakie znaczenie dla Rumunji ma pakt z Sowietami o nieagresji, a skoro oświadczyła, że się tem zagadnieniem nie interesuje, to jest to wyrazem jej niezadowolenia. Rumunja musi tu zachować zimną krew. Jeśli Polska uważa, że stanowisko Rumunji szkodzi interesom Polski, trzeba szukać kompromisu, żeby nie doprowadzić do osamotnienia Rumunji, której położenie jest trudne i niebezpieczne. Nie znaczy to, żeby Rumunja czyniła tylko ustępstwa. Francja poczyniła duże ustępstwa Niemcom, żeby uzgodnić swe stanowisko z Anglją i Stanami Zjednoczonemi. Polska, dla której przymierze z Rumunją jest tak samo ważne jak dla Rumunji z Polską, widzi niebezpieczeństwo w Niemczech i stara się dlatego zabezpieczyć od strony Rosji. Francja zajmuje takie samo stanowisko. Wobec tego staje przed Rumunją pytanie, czy można umniejszać wartość przymierzy i dopuścić przez to do osamotnienia.

Cuvantul 2.XI dowodzi, że wynik konferencji w Ottawie wywołał w Sowietach chęć zbliżenia się z pewnemi państwami kontynentu, a w tej liczbie i z Rumunją, a to po pierwsze ze względów gospodarczych, bowiem zacieśnienie wymiany handlowej między Anglją a dominjami i kolonjami pozbawia Rosję drugiego (po Niemczech) rynku zbytu; dowodzi tego wypowiedzenie umowy handlowej z Rosją z r. 1930. Zmusza to Sowiety do zbliżenia gospodarczego i politycznego z innemi państwami. Drugim powodem tendencji do tego zbliżenia są względy polityczne, mianowicie wskutek konferencji ottawskiej Anglja, odsuwając się pod względem gospodarczym od Rosji, wywołała jej osamotnienie, które Sowiety starają się powetować przez zbliżenie polityczne i gospodarcze do innych państw, a przedewszystkiem do Francji. Ponieważ zaś Francja uzależnia zawarcie układu z Sowietami od takiegoż układu z Polską i Rumunją, Ottawa może więc pośrednio przyczynić się do zawarcia paktu Sowietów z Rumunją.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Moravsko - Slezk. Denik 4.XI atakuje ludność polsko - ewangelicką, która obchodziła uroczystość poświęcenia kościoła w Czeskim Cieszynie oraz konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie p. Ripę za jego udział w uroczystości. Atak ten spotkał się w ostrawskiej prasie czeskiej z ostrem potępieniem.

Ceske Slovo 4.XI, powołując się na głosy prasy polskiej w tej sprawie i przykre wrażenie, jakie wywołał artykuł „Mor. Sl. Denika" w całej Polsce, stwierdza w artykule wstępnym, że dziennik ten mąci dobre stosunki polsko - czeskie przez swój niepożądany szowinizm.

Duch Czasu 4.XI cytuje na naczelnem miejscu artykuł krakowskiego „Naprzodu" dodając, że prasie polskiej udało się zdemaskować szkodników polsko-czeskiego zbliżenia.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 3.XI informuje o uroczystościach litewsko-ukraińskich, jakie odbyły się w dn. 31 października i 1 listopada r. b. w Kownie w związku z 14-tą rocznicą ogłoszenia niepodległości Ukrainy. W kościele Witolda i cerkwi prawosławnej odbyły się nabożeństwa na „intencję wyzwolenia Ukrainy". Podczas uroczystej akademji, urządzonej w sali Związku „szaulisów", wygłosił m. inn. przemówienie prezes towarzystwa litewsko - ukraińskiego prof. M. Birżyszka, w którem podkreślił że „Ukraińcy, którzy od wieków zaprawieni są w walce z Polską, mogą być dla Litwy dobrymi nauczycielami w jej walce o Wilno; wspólna walka z Polską łączy oba narody — litewski i ukraiński".

Lietuvos Žinios 3.XI zamieszcza obsz. wywiad, udzielony współpracownikowi tego pisma przez niewymienionego z nazwiska (X.), wybitnego kupca żydowskiego, który brał udział w ostatniej wycieczce Żydów litewskich do Wilna. Kupiec ten podkreślił ciężką sytuację ludności wileńskiej, wskazując przytem na zastój w handlu i przemyśle oraz w budownictwie, mimo, iż ze strony rządu polskiego czynione są wszelkie możliwe starania w kierunku ożywienia życia gospodarczego Wileńszczyzny. W d. c. X. zaznaczył szybko postępującą w Wileńszczyźnie polonizację; procesu asymilacji nie unikła — według X. — również i ludność żydowska. „Na ulicach, w sklepach, w rozmowach pomiędzy obywatelami daje się słyszeć wyłącznie mowa polska". Co się tyczy Żydów, to — zdaniem X.—spoglądają oni tkliwem okiem w stronę Litwy, która — ich zdaniem — mogłaby być jedynem źródłem polepszenia się gospodarczej sytuacji Wileńszczyzny. Wkońcu X. podniósł uprzejmość wobec uczestników wycieczki żydowskiej z Litwy zarówno ze strony urzędników granicznych litewskich jak i polskich.

POLSKA A GDAŃSK.

Prawda 3.XI cytuje w depeszy ag. „Tassa" z Berlina p. n. „Zaostrzenie konfliktu polsko - gdańskiego" głosy prasy niemieckiej, protestujące przeciwko wprowadzeniu opłat kolejowych w złotych na terytorjum Gdańska.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Journal des Débats 3.XI w trzecim z szeregu art. p. n. „Le plan destructif" rozpatruje w dalszym ciągu politykę Herriota w kwestji rozbrojenia. Dziennik zapytuje, dlaczego Herriot, przyznając istnienie niebezpieczeństwa niemieckiego, pomimo to zaakceptował plan Boncoura? Argumenty, któremi starał się on wytłomaczyć swą decyzję, są zupełnie nieprzekonywujące; w rzeczywistości należy tu szukać racji politycznych grupy rządzącej. Herriot przedstawił swój plan jako najbardziej odpowiadający prawu i mogący Francji dać przyjaciół. „Journal d. Déb." zaprzecza temu poglądowi, jako na niczem nie opartemu. Francja może doskonale mieć armję, potrzebną dla swego bezpieczeństwa i być w zgodzie z prawem i wszystkiemi paktami, Herriot sam przypomniał, jaka była w 1914 r. sytuacja, obecnie liczy on na ogólne formuły paktu, zawierające tylko nadzieje. Następnie w drugiej mowie, 28. X, wypowiedzianej na wezwanie socjalistów, Herriot oświadczył, że chce wszędzie utworzenia armij narodowych (z rekrutacji), co jest jednak wyłomem w traktacie wersalskim, nie można sobie wyobrazić, ażeby jakakolwiek kontrola mogła przeszkodzić Niemcom w powiększeniu tej armji. Dziennik zaznacza, że jeśli Herriot, mimo swego patrjotyzmu, przyjął plan Boncour'a, to dlatego, że znajduje się pod wpływem doktryn rządzącej grupy radykalno - socjalistycznej, nie mającej zaufania do siły i uczuć Francji. We wszystkich prawie kołach pozostał dotąd defetyzm moralny, tak szeroko zaszczepiony przez Brianda. Widoczny jest również brak energji w rządzie francuskim, który ma przekazaną sobie przez zwycięstwo misję stania wytrwale na straży traktatów i pokoju; należy też zaznaczyć, że grupa rządząca nie chce mieć zobowiązań, chociażby nawet użytecznych i chwalebnych; rząd woli obecnie robić jaknajmniejsze wysiłki, a w przyszłości ponosić największe ryzyko.

Vossische Ztg. 3.XI w koresp. z Londynu pisze, że miarodajne koła angielskie nie zajęły jeszcze stanowiska wobec francuskiego planu rozbrojeniowego, który jeszcze nie jest znany w całości. Rząd angielski jednak obawia się zarzutu, iż nic w tej dziedzinie nie robi i dlatego będzie starał się przybyć do Genewy z własnym planem. To jest główną przyczyną, dlaczego min. Simon i premjer MacDonald nie przybędą jeszcze do Genewy w bieżącym tygodniu. Angielski projekt jednak zapewne będzie ogłoszony dopiero po oficjalnem zgłoszeniu go, ponieważ tutaj niechętnie widzą poddawanie pod dyskusję światową projektów niezupełnych, lub wywiadów, jak to czynią Francuzi.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 4.XI podaje na czele numeru wiadomość za „Deutsche Rundschau in Polen" z dn. 6 zeszł. mies. oświadczenie A. Rechberga o zaofiarowaniu za pośrednictwem osób trzecich przez Papena przymierza wojskowego Francji. „Przez tę ofertę pod adresem Francji — pisze „Völk. Beob."— system Papena zdyskredytował w oczach narodu włoskiego i angielskiego słuszne niemieckie żądania co do bezpieczeństwa i przez to w wysokim stopniu zaszkodził niemieckiej polityce obrony kraju.

Deutsche Allg. Ztg. 3.XI zamieszcza artykuł gen. Frankenberg - Proschlitz'a, w którym zwraca uwagę na to, że w ostatnich czasach prasa francuska wiele pisze o możliwościach i formach przyszłej wojny. Autor dochodzi do przekonania, że Francja z całą stanowczością przygotowuje się do wojny i chce zaprząc do tego celu wszystkie kraje i wszelkie środki. Najmniejsze nawet powodzenie tej akcji francuskiej powoduje pogorszenie się bezpieczeństwa Niemiec, które znajdują się „wśród niespokojnych sąsiadów od wschodu i zachodu".

L'Echo de Paris 4.XI w art. Huard'a twierdzi, że wybory w Niemczech przyniosą zwycięstwo jedynie Hugenbergowi i komunistom. Hitler utracił wszelkie szanse powodzenia, ponieważ popełnił cały szereg błędów, jak depesza do bytomskich narodowców i bratanie się z komunistami; zresztą całe jego postępowanie pełne jest paradoksów, co zarzucają mu jego dotychczasowi zwolennicy, zaczynający mocno powątpiewać w jego „magiczne talenty". Centrum — zdaniem autora — odpokutuje utratą wyborców za swe przywiązanie do konstytucji wejmarskiej, — utrata zaś charakteru wyznaniowego tej partji na rzecz — politycznego, odstręczy od niej wielu katolików. Socjaldemokraci stracili wiele na wpływach naskutek tak niedość energicznej obrony rządu pruskiego. Lewe skrzydło socjal - demokracji, tracąc wiarę w swych przywódców, zbliży się do komunistów. Jedynie stronnictwo niemiecko - narodowe pokrywać się będzie z obecnymi panami Niemiec — junkrami pruskimi. Hugenberg posiada jeszcze jeden niemały atut z swym ręku, a mianowicie poparcie Stahlhelmu, a więc i prez. Hindenburga.

Prawda 3.XI w depeszy z Paryża zamieszcza pełny tekst mowy sekretarza niemieckiej partji komunistycznej Thaelmanna, w której wypowiedział się on m. inn. za obaleniem traktatu wersalskiego „jako narzędzia ucisku narodu niemieckiego".

FRANCJA A HISZPANJA.

Il Popolo d'Italia 2.XI, donosząc o budowie francuskiego krążownika Dunquerque, jako mającego utrzymać równowagę przeciw Niemcom i Włochom, zestawia to z wiadomością o umocnianiu przez rząd hiszpański portu Mahon na wyspach Balearskich i dopatruje się w tem związku z wizytą Herriota w Madrycie.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 2.XI w notatce, informującej o wyjeździe nuncjusza msgr. Arata z Kowna do Rzymu, podkreśla, że podróż ta związana jest z rokowaniami z rządem litewskim w sprawie uregulowania szeregu kwestyj i zamianowania stałego przedstawiciela Watykanu na Litwie.

Rytas 3.XI w art. wst. ostro występuje przeciwko polityce rządu litewskiego, który poleca prowadzenie rozmaitych prac budowlanych i innych — firmom zagranicznym, podczas gdy firmy litewskie i specjaliści litewscy nie mogą znaleźć pracy w kraju i zmuszeni są emigrować zagranicę. M. inn. dziennik wyraża również niezadowolenie z powodu zatrudniania na uniwersytecie profesorów cudzoziemców (Niemców).

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.